



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 25 października 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejszej Ewangelii (Mt 22, 34-40) pewien uczony w Prawie pyta Jezusa, jakie jest “największe przykazanie” (w. 36), to znaczy najważniejsze przykazanie z całego Prawa Bożego. Jezus odpowiada po prostu: “Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (w. 37). I od razu dodaje: “Drugie podobne jest do niego: ‘Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego’” (w. 39).

W swojej odpowiedzi Jezus potwierdza i łączy dwa podstawowe przykazania, które Bóg dał swojemu ludowi za pośrednictwem Mojżesza (por. *Pwt* 6, 5; *Kpł* 19, 18). I w ten sposób unika pułapki, którą na Niego zastawili, “wystawiając Go na próbę” (w. 35). Jego rozmówca w istocie próbuje wciągnąć Go w spór między znawcami Prawa na temat hierarchii przykazań. Jednak Jezus ustanawia dwie kardynalne zasady dla wierzących wszystkich czasów, dwie kardynalne zasady naszego życia. Pierwszą jest to, że życie moralne i religijne nie może sprowadzać się do lękliwego i wymuszonego posłuszeństwa. Niektórzy ludzie starają się wypełniać przykazania w sposób bojaźliwy lub z przymusu, a Jezus daje nam do zrozumienia, że życie moralne i religijne nie może sprowadzać się do podyktowanego lękiem i przymusowego posłuszeństwa, ale jego zasadą winna być miłość. Druga kardynalna zasada to ta, że miłość musi kierować się zarazem i nierozdzielnie ku Bogu i ku bliźniemu. To jest jedna z głównych nowości nauczania Jezusa i pozwala nam zrozumieć, że nie jest prawdziwa miłość Boga taka, która nie wyraża się w miłości bliźniego; i podobnie, nie jest prawdziwą miłością bliźniego ta, która nie czerpie z relacji z Bogiem.

Jezus kończy swoją odpowiedź słowami: “Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (w. 40). Oznacza to, że wszystkie przykazania, które Pan dał swojemu ludowi, muszą mieć odniesienie do więzi miłości z Bogiem i bliźnim. W istocie wszystkie przykazania służą urzeczywistnianiu, wyrażaniu tej dwojakiej, nierozdzielnej miłości. Miłość Boga wyraża się przede wszystkim w modlitwie, zwłaszcza w adoracji. Często zaniedbujemy adorację Boga. Odmawiamy modlitwę dziękczynną, błagalną, żeby o coś prosić..., ale zaniedbujemy adorację. To właśnie

adorowanie Boga jest istotą modlitwy. A na miłość bliźniego, którą nazywa się także miłością braterską, składa się bliskość, słuchanie, dzielenie się, troska o drugiego. A my bardzo często przestajemy albo słuchać drugiego, bo jest nudny, bądź dlatego, że zabiera mi czas, albo zaniedbujemy bycie z nim, towarzyszenie mu w jego cierpieniach, w jego próbach... Ale zawsze znajdujemy czas, żeby plotkować, zawsze. Nie mamy czasu, żeby pocieszać przygnębionych, ale jest dużo czasu na plotkowanie. Miejcie się na baczności! Apostoł Jan pisze: "Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (1 J 4, 20). W ten sposób widać jedność tych dwóch przykazań.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus po raz kolejny pomaga nam pójść do żywego i tryskającego źródła miłości. A tym źródłem jest sam Bóg, którego należy miłować całkowicie w komunii, której nikt i nic nie może zerwać. Komunii, która jest darem, o który trzeba prosić każdego dnia, ale także osobistym zaangażowaniem, żeby nasze życie nie dało się zniewolić bożkom świata. A sprawdzianem naszej drogi nawrócenia i świętości jest zawsze miłość bliźniego. To jest sprawdzian – jeżeli mówię: "miłuję Boga", a nie miłuję bliźniego, to nie jest dobrze. Sprawdzianem, że miłuję Boga, jest to, że miłuję bliźniego. Dopóki będą istnieli brat lub siostra, na których zamykamy swoje serce, będziemy jeszcze dalecy od bycia uczniami, jak o to prosi nas Jezus. Jednak Jego Boże miłosierdzie nie pozwala nam się zniechęcać, co więcej, wzywa nas do rozpoczynania na nowo każdego dnia, żebyśmy żyli konsekwentnie Ewangelią.

Oby wstawiennictwo Najświętszej Maryi otworzyło nasze serce na przyjęcie "wielkiego przykazania", podwójnego przykazania miłości, które streszcza całe Prawo Boże i od którego zależy nasze zbawienie.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, ze szczególnym zaniepokojeniem śledzę wiadomości nadchodzące z Nigerii na temat gwałtownych starć, do których doszło ostatnio między siłami porządkowymi i młodymi manifestantami. Prośmy Pana, aby zawsze unikano wszelkiego rodzaju przemocy, stale dążąc do harmonii społecznej przez promowanie sprawiedliwości i wspólnego dobra.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów przybyłych z różnych krajów – rodziny, grupy parafialne, stowarzyszenia i poszczególnych wiernych. W szczególności pozdrawiam grupę "Cellula di evangelizzazione" (Komórka ewangelizacyjna) z parafii św. Michała Archaniola w Rzymie; a także chłopców i dziewczęta od Niepokalanej, których jest dziś sporo!

28 listopada tego roku, w wigilię pierwszej niedzieli Adwentu, odbędzie się konsystorz, na którym mianuję trzynastu nowych kardynałów. Oto nazwiska nowych kardynałów:

Mario Grech, sekretarz generalny Synodu Biskupów;

Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych;

Antoine Kambanda, arcybiskup Kigali, Rwanda;

Wilton Gregory, arcybiskup Waszyngtonu;

José Advincula, arcybiskup Capi, Filipiny;

Celestino Aós Braco, arcybiskup Santiago del Cile;

Cornelius Sim, biskup tytularny Puzia di Numidia i wikariusz apostolski w Brunei, Kuala Lumpur;

Augusto Paolo Lojudice, arcybiskup Sieny-Colle di Val d'Elsa-Montalcino;

Brat **Mauro Gambetti**, franciszkanin konwentualny, kustosz klasztoru w Asyżu.

Oprócz nich zostaną przeze mnie włączeni w skład Kolegium Kardynalskiego:

Felipe Arizmendi Esquivel, biskup senior San Cristóbal de las Casas, Meksyk;

Silvano M. Tomasi, arcybiskup tytularny Asolo, nuncjusz apostolski;

Brat **Raniero Cantalamessa**, kapucyn, kaznodzieja Domu Papieskiego;

Enrico Feroci, proboszcz parafii Santa Maria del Divino Amore w Castel di Leva.

Módlmy się w intencji nowych kardynałów, ażeby potwierdzając swoje przyłgnięcie do Chrystusa, pomagali mi pełnić posługę Biskupa Rzymu, dla dobra całego świętego wiernego ludu Bożego.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!